

## THEOTOKOS A TRÓJCA ŚWIĘTA W DUCHOWOŚCI PRAWOSŁAWNEJ

Mariologia prawosławna nie jest traktatem teologicznym, w takim sensie jak wyklada się ją na katolickich wydziałach teologii czy w seminariach duchownych. Chrześcijanie wschodni nigdy nie rozwijali oddzielnego traktatu mariologicznego, lecz zawsze mariologię traktowali jako integralną część chrystologii, nierozzerwalnie związaną z pneumatologią i eklezjologią. Z drugiej strony „nie ma teologii chrześcijańskiej bez stałego odniesienia do osoby i roli Najświętszej Dziewicy w historii zbawienia”<sup>1</sup>.

Od stuleci kult Matki Bożej przenika życie duchowe Kościoła Wschodniego, a duchowość prawosławna – to przede wszystkim duchowość liturgiczna. Ona właśnie stanowi podstawę kształtowania właściwego obrazu *Theotokos* w świadomości wiernych<sup>2</sup>. W duchowości liturgicznej, jak w kolebce, dojrzewała i wciąż dojrzewa duchowość monastyczna, codzienna pobożność wiernych prawosławnych oraz refleksja Ojców Kościoła i teologów.

O wielkim znaczeniu *Theotokos* w duchowości prawosławnej świadczy fakt, że cztery z dwunastu świąt głównych (cs. *prazdniki*) są Jej bezpośrednio poświęcone:

- Narodzenie Najświętszej *Theotokos* – 8 września,
- Wprowadzenie Najświętszej *Theotokos* do Świątyni – 21 listopada,
- Zwiastowanie Najświętszej *Theotokos* i Zawsze Dziewicy Maryi – 25 marca,
- Zaśnięcie Najświętszej Pani *Theotokos* i Zawsze Dziewicy Maryi – 15 sierpnia.

Ponadto istnieje wielka liczba świąt o lokalnym znaczeniu, które mają związek z kultem Matki Bożej i Jej cudownych ikon.

Teksty liturgiczne zawierają wiele odniesień do osoby Matki Bożej i Jej roli w historii zbawienia<sup>3</sup>. Nie koncentrują się jednak wyłącznie na *Theotokos*, lecz

<sup>1</sup> N. Nissiotis, *Marie dans la théologie orthodoxe*, „Concilium. Revue Internationale de Théologie” 19(1983), z. 188, s. 60.

<sup>2</sup> Por. E. Behr-Sigel, *Mary, the Mother of God: Traditional Mariology and New Questions*, w: *The Ministry of Women in the Church*, Redondo Beach, California 1991, s.190-204.

<sup>3</sup> Por. J. Ledit, *Marie dans la liturgie byzantine*, Paris 1976, *passim*.

mówią o Niej w kontekście Osoby Chrystusa, Ducha Świętego i całej Trójcy Świętej<sup>4</sup>. Chociaż poniżej zostaną wyeksponowane główne wątki przedstawiania relacji Maryi do poszczególnych Osób Boskich, to ich celem będzie próba uchwycenia różnorodności tych relacji. W liturgii i teologii prawosławnej najczęściej mówi się o relacji pomiędzy Maryją a Jej Synem, ale ostatecznie jest zawsze relacja pomiędzy Maryją a Trójcą Świętą. Warto jeszcze podkreślić tutaj, że prawosławne teksty liturgiczne mówią o Maryi w sposób tak obrazowy i sugestywny, iż określane bywają mianem poezji liturgicznej. Dlatego w tekstach liturgicznych dotyczących Maryi znajdujemy nie tylko poetycko wyrażone treści dogmatyczne, ale także słowa pełne miłości, czułości, ufności i zawierzenia, jakie człowiek może skierować do drugiego człowieka.

### THEOTOKOS W HISTORII ZBAWIENIA

Prawosławni mówią o relacjach między *Theotokos* a Trójcą Świętą w kontekście historii zbawienia. Dzieła zbawienia i odnowienia świata dokonuje Bóg Ojciec przez Syna w Duchu Świętym. *Theotokos* znajduje się w centrum historii zbawienia, jak stwierdza św. Grzegorz Palamas, „[...] ponieważ jest fundamentem tych, którzy byli przed Nią, i Przewodniczką tych, którzy będą po Niej, i ich wieczną Orędowniczką. [...] Ona jest szczytem i doskonałością wszystkiego co święte”<sup>5</sup>. Perspektywa historiozbawcza jest dla prawosławnych właściwym odniesieniem do kultu Maryi Dziewicy, którego dobrą ilustracją jest Theotokion kończący pieśń siódmą *Wielkiego Kanonu* św. Andrzeja z Krety:

Wysławiamy Cię, błogosławimy Cię, oddajemy ci cześć, o Matko Boga:  
gdź Ty zrodziłaś Jedną Osobę z nierozdzielnej Trójcy,  
Twego Syna i Boga,  
I Ty otworzyłaś niebiosa dla nas na ziemi.

Liturgia wschodnia podkreśla, że Maryja jest *Theogenitria*, czyli jest Tą, która zrodziła Boga. Dzięki Niej urzeczywistnił się wielki cud, polegający na tym, że jedna Osoba Trójcy Przenajświętszej mogła się stać tym, kim my jesteśmy. Z tego względu *Theotokos* określana jest w Tradycji chrześcijańskiego Wschodu jako Brama i Drabina łącząca ziemię z niebem, dzięki czemu dokonał się „zbawczy wyłom” w granicach zamykających nasz czas i przestrzeń.

Wcielenie Słowa dokonało się w Niej i poprzez Nią, dlatego Osoba Chrystusa jest nieodłączna od Matki. Palamas, idąc za tradycją Ojców Kościoła, a nade

<sup>4</sup> Por. A. Kniazeff, *Matka Boża w Kościele prawosławnym*, przeł. H. Paprocki, Warszawa 1996, s. 146-153.

<sup>5</sup> Św. Grzegorz Palamas, *Homilia na Uroczystość Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny (Homilia 37)*, PG 151, 472, tłum. H. Paprocki, w: *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie I*, wybór, wstęp i opracowanie H. Paprocki, Niepokalanów 1991, s. 234.

wszystko liturgią wschodnią, nie myśli o osobie Maryi samej w sobie, ale o „Tej, która zrodziła Boga”. Dla niego i dla całej Tradycji Kościoła Wschodniego mariologia jest jednym, szczególnym i koniecznym aspektem prawosławnej chrystologii, która uznaje zarówno pełną Boskość, jak i pełną ludzkość Chrystusa: bez Maryi ta jedność nie mogłaby być urzeczywistniona w Osobie Jezusa.

Prawosławni nieustannie podkreślają szczególne wybraństwo Maryi. Św. Grzegorz Palamas podkreśla w tym kontekście Jej szczególną rolę wstawienniczą oraz relacje miłości Matki Bożej do Syna i Jednorodzonego do Swej Matki:

„Maryja jest granicą między światem stworzonym i niestworzonym, i nikt nie może przyjść do Boga, jeżeli nie zostanie przez Nią oświecony prawdziwą Bożą światłością, gdyż powiedziano: »Bóg jest w jego wnętrzu, więc się nie zachwieje« (Ps 46, 6). Jeżeli zaś łaska ma odniesienie do miary miłości do Boga i ten, kto miłuje Syna, bywa umiłowany przez Syna i przez Ojca i staje się mieszkaniem Ich obu, którzy tajemniczo w nim przebywają i poruszają się w nim, zgodnie z obietnicą Pana, to któż umiłował Go bardziej niż Jego Matka? I nie tylko z tej przyczyny, że był Jej jedynym Synem, lecz i dlatego, że Ona jedyna zrodziła bez męża i miłość Jej zawierała w sobie jakby podwójną miłość, taką, jaką ojciec i matka mają dla swego dziecka. Z drugiej strony, kto bardziej niż Matka został umiłowany przez Jednorodzonego, który w niewypowiedziany sposób z Niej się narodził, z Niej jedynej w czasach ostatecznych, jak i przedwiecznie wyszedł z Jednego Ojca?»<sup>6</sup>

Maryja pełni ważną rolę w zbawieniu świata. Nie polega ona na współodkupieniu z Chrystusem, lecz na umożliwieniu Chrystusowi wypełnienia Jego posłannictwa. To z Jej ciała i dzięki Jej *fiat* narodził się Zbawiciel. Ciało Matki Bożej określane bywa w Tradycji wschodniej jako lekarstwo, które zbawia rodzaj ludzki. Rolą *Theotokos* nie było stworzenie człowieka, lecz pomoc Stwórcy:

„Nieskałana nie stworzyła człowieka, lecz odnalazła zaginionego; nie naturę nam dała, lecz zachowała człowieka; nie stworzyła człowieka, lecz do tego, dzięki czemu zostaliśmy odnowieni, wniosła swój wkład i przez to stała się pomocnicą Stwórcy i wraz z Artystą uczyniła obraz. Ona rzeczywiście wręczyła Mu oryginał taki, jakim był on pierwotnie. On zaś ze Swej strony dodał do niego to, czego nie miał wcześniej»<sup>7</sup>.

### THEOTOKOS A CHRYSSTUS

Odniesienia *Theotokos* do Chrystusa dominują w tekstach liturgicznych i w całej duchowości prawosławnej. Spośród wszystkich tajemnic historii zbawienia

<sup>6</sup> Tamże, s. 233.

<sup>7</sup> Św. Mikołaj Kabasilas, *Homilia na Uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny* 17, w: *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie I*, s. 251.

najczęściej rozważane jest Wcielenie. Wcielenie Słowa Boga jest rzeczywistością, która odnosi się również do pozostałych Osób Trójcy Świętej. Słowo Boga nie działa niezależnie od pozostałych Osób Boskich. Kościół prawosławny traktuje Wcielenie Boga jako wspólne działanie Osób Trójcy Świętej, ale ani Ojciec, ani Duch Święty nie są wcieleni wraz ze Słowem. Niezależnie od rozróżnienia Boskich Osób i faktu, że jedynie Osoba Słowa przyjęła ludzkie ciało, to wola i działanie Osób Trójcy pozostają dla nich wspólne, nawet w odniesieniu do Wcielenia. Oczywiście, pełnia działania Bożego znajduje swój szczyt w Chrystusie, w Jego Bosko-ludzkiej Osobie: „W Nim bowiem, w Jego ciele mieszka cała pełnia Bóstwa” (Kol 2, 9)<sup>8</sup>.

Bóg stając się człowiekiem stał się zarazem jego Zbawicielem. Dzięki Dziewicy Maryi doszło do „ucłowieczenia Boga”; nie da się już oddzielić *Theotokos* od Osoby i dzieła Jej Syna<sup>9</sup>. Zjednoczenie Boga z człowiekiem jest wydarzeniem „przekraczającym naturę”. W osobie Błogosławionej Dziewicy i Matki Bożej „granice natury zostały przewyżnione”. Ograniczenia, którym podlegają byty stworzone, zostały usunięte przez byt niestworzony. Niestworzony, poprzez Wcielenie z Dziewicy, zaczyna istnieć w sposób stworzony<sup>10</sup>. Zgoda Dziewicy Maryi na Wcielenie Syna Bożego była nie tylko zgodą woli ludzkiej na wolę Bożą, ale wyjątkowym wydarzeniem egzystencjalnym: Dziewica została uznana za godną udziału w samym życiu Boga. Jej życie, wszystkie biologiczne funkcje Jej ciała zostały utożsamione z życiem Wcielonej Osoby Boga-Słowo. *Theotokos* nie „pożyczyła” swych funkcji biologicznych Bogu-Słowo, gdyż matka nie może „pożyczyć” swego ciała swemu dziecku, ale ukształtowała Jego egzystencję ze swego ciała i swej krwi, tak jak kształtuje „duszę” swego dziecka poprzez swą opiekę, mowę, pieszczoty, czułość<sup>11</sup>. Zatem Słowo Boga – Przedwieczny Logos przyjął „ciało ożywione duszą rozumną i myślącą”<sup>12</sup>, tak jak to się dzieje w przypadku każdej poczętej istoty ludzkiej.

Ojcowie Kościoła uciekają się do porównań znanych słuchaczom z ich ziemskiego życia, gdy tłumaczą tajemnicę Wcielenia i udział w niej Maryi. Św. Symeon Nowy Teolog mówi o Wcieleniu Słowa używając terminów chalcedońskiej chrystologii. Podkreśla on znaczenie dwóch natur w Chrystusie, aby lepiej wyra-

<sup>8</sup> Por. Ch. Yannaras, *Elements of Faith. An Introduction to Orthodox Theology*, Edinburgh 1991, s. 97.

<sup>9</sup> Dziewica Maryja jest w istocie matką wcielonego Logosu, *Theotokos* – Matką Boga, gdyż w Jezusie nie ma ludzkiej hipostazy oraz ze względu na to, że matka nie może być matką czegoś, musi być matką „kogoś”. Por. J. Meyendorff, *Teologia bizantyjska. Historia i doktryna*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1984, s. 214.

<sup>10</sup> Por. Yannaras, *Elements of Faith*, s. 98.

<sup>11</sup> Tamże, s. 99-100.

<sup>12</sup> Św. Jan z Damaszku, *Wykład wiary prawdziwej*, t. III, rozdz. 2, tłum. B. Wojkowski, Warszawa 1969, s. 132.

zić pełnię Jego Boskości oraz pełnię Jego człowieczeństwa. Jednocześnie wyjaśnia Wcielenie Słowa w kategorii mistycznych zaślubin Boga i Przenajświętszej Dziewicy. Nazywa Dziewicę Maryję Oblubienicą Syna Bożego, nieskałaną w odniesieniu do ludzi, chociaż przy tym pozostaje Ona człowiekiem w odniesieniu do Boga<sup>13</sup>. Idea mistycznych zaślubin Boga z ludźmi nawiązuje w obrazowy sposób z jednej strony do sakramentalnego związku małżeńskiego, a z drugiej do zaślubin mnicha z Bogiem:

„Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, posłał jednego ze Swoich sług, Gabriela, mówię archanioła, z wysokości Swej świętej, by zwiastował Dziewicy »Raduj się!«. I on zstępując, mówi Dziewicy: »Raduj się, pełna łaski, Pan z Tobą!«. Wraz ze słowem zstąpiło osobowo jednorodne i współistotne Bogu Ojcu Słowo, całe w łono Dziewicy, i współdziałając z współistotnym Mu Duchem – przyjęło władające rozumem oraz posiadające duszę ciało i stało się człowiekiem. Doszło do niewyrażalnego zjednoczenia i mistycznych zaślubin (gr. *ho gamos mistikos*) Boga, i w ten sposób dokonała się wymiana Boga z ludźmi: Nadprzyrodzony zjednoczył się z naszą zniszczalną i biedną naturą. Paradoksalnie Dziewica porodziła z dwóch natur, Boskiej i ludzkiej, jednego Syna, Boga doskonałego i doskonałego człowieka, Pana naszego Jezusa Chrystusa”<sup>14</sup>.

We Wcieleniu *Theotokos* otrzymuje Ducha Świętego: „Bóg Słowo wzięło ciało od czystej Bogarodzicy i dał zamiast niego nie ciało, ale Ducha Świętego”<sup>15</sup>. Bóg-Słowo narodził się z Przenajświętszej Matki Bożej i z tego względu można mówić, że On rodzi się także od świętych, którzy duchowo Go w sobie poczynają. Zatem istnieją dwa zrodzenia Słowa: cielesne (w ciele) i duchowe<sup>16</sup>. Ich wzajemne relacje są podstawą dla wyjaśnienia wyjątkowego miejsca *Theotokos* w dziele naszego zbawienia: „Tak jak w łono Dziewicy wszedł Bóg, Słowo Ojca, tak i w nas samym słowo, które przyjmujemy, nauczające pobożności, jest jak nasiono!”<sup>17</sup> Oczywiście człowiek nie może poznać Boga cielesnie, tak jak to było udziałem *Theotokos*, która Go poczęła. Nasze poznanie Boga jest poznaniem duchowym, ale jest to prawdziwe poznanie Boga. W sercach mamy Tego, którego poczęła Najświętsza Dziewica. Jego obecność nie spala ludzi czystego serca, tak jak *Theotokos* nie spalił ogień Boskości, ogień Ducha Świętego, ale staje się On rosą z nieba i źródłem nieśmiertelnego życia<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> Por. Syméon le Nouveau Théologien, *Livre D'Éthiques I.9.42-51*, w: *Traitées Théologiques et Éthique*, Introduction, texte critique, traduction et notes par Jean Darrouzès, Tome I, Sources Chrétiennes No 122, Paris 1966, s. 248 i 250 (przekład francuski, s. 249 i 251).

<sup>14</sup> Tamże, I.9.52-70, s. 250 (przekł. fr., s. 251).

<sup>15</sup> Tamże, II.7.210-212, s. 380 (przekł. fr., s. 381).

<sup>16</sup> Archiepiskop Wasilij (Kriwoszejn), *Prepodobnyj Simeon Nowyj Bogosłow (949-1022)*, Paryż 1980, s. 283.

<sup>17</sup> Syméon le Nouveau Théologien, *Livre D'Éthiques I.10.12-14*, s. 252 (przekł. fr., s. 253).

<sup>18</sup> Por. tamże, I.10.17-20 i 39-46, s. 252 i 254 (przekł. fr., 253 i 255).

Św. Symeon Nowy Teolog w swoich traktatach etycznych mówi o dziele Boga w historii ludzkości, ale podkreśla jednocześnie, że dokonało się ono z udziałem *Theotokos*. Rolę Przenajświętszej Dziewicy Maryi w misterium zbawienia wyjaśnia odwołując się do typologicznej interpretacji Starego Testamentu. Głównie porusza tematy rozwijane już wcześniej przez św. Ireneusza z Lyonu, a mianowicie: Stary i Nowy Adam oraz Maryja jako Nowa Ewa. Przez Dziewicę Maryję, Bogarodzicę, Syn Boży w pełni stał się człowiekiem, przez to upodobnił się we wszystkim do pierwszego Adama; narodzony tak jak on, bez ludzkiego nasienia, dokonał odkupienia grzechu pierwszego człowieka. Św. Symeon chętnie korzysta z obrazowych porównań, którymi ukazuje swoistą typologię narodzeń. Pierwsze narodzenie, opisywane w Księdze Rodzaju, porównuje z narodzeniem, które zapoczątkowało Nowe Przymierze Boga z ludźmi. Przeciwstawia zatem dwa narodzenia: zniszczalne – od Adama i Ewy, oraz niezniszczalne – Jednorodzonego Słowa:

„Tak jak z zespolenia i nasienia Adama Ewa pierwsza porodziła, i od niej i przez nią narodzili się wszyscy ludzie, tak też i Bogarodzica, przyjąwszy Słowo Boga Ojca, zamiast nasienia, poczęła i porodziła jedynego tylko Jednorodzonego od Ojca przed wszystkimi wiekami i Jednorodzonego, w ostatnim [czasie] z Niej wcielonego. I Ona przestała poczynać i sama rodzić, a Jej Syn rodził i rodzi każdego dnia wierzących w Niego i zachowujących Jego święte przykazania. [...] Nasienie śmiertelnego i zniszczalnego męża zrodziło i rodzi przez kobietę zniszczalne i śmiertelne dzieci, a nieśmiertelne i niezniszczalne Słowo nieśmiertelnego i niezniszczalnego Boga zrodziło i zawsze rodzi nieśmiertelne i niezniszczalne dzieci, to Słowo narodzone z Dziewicy, w Duchu Świętym”<sup>19</sup>.

Maryja jest najbliższa Bogu i jedyna godna przyjęcia wszystkich łask Ducha Świętego. Św. Grzegorz Palamas dostrzega nie tylko doniosłą rolę Maryi podczas Jej ziemskiego życia, ale także po Jej Zaśnięciu. Przebywając u Boga wstawa się za tymi, którzy pozostali na ziemi:

„Ty jesteś przybytkiem wszystkich łask i wypełnieniem całej piękności, tablicą i uduchowionym obrazem wszelkich łask i całego piękna, jako jedyna godna przyjęcia wszystkich łask Ducha Świętego, jedyna, która miała cudownie mieszkającego w Swym łonie; Tego, w którym są skarbnice wszystkich łask i stała się cudowną Jego Arką, i do Niego dzisiaj odeszła w nieśmiertelność drogą śmierci, słusznie z ziemi przechodząc na niebiosa, aby w przybytkach niebieskich na wieki z Nim mieszkać; skąd troszczy się o swoje dziedzictwo i w nieustannych modlitwach błaga Go o miłosierdzie dla wszystkich. A ponieważ ze wszystkich, którzy się zbliżają do Boga, Ona jest Bogu najbliższa, przeto i większe od innych osiągnęła godności, a mam tu na uwadze nie tylko ludzi, ale i zastępy aniel-

<sup>19</sup> Tamże, I.10.147-165, s. 262 (przekł. fr., s. 263).

skie<sup>20</sup>. Św. Grzegorz Palamas wskazywał również, jak ważne miejsce zajmuje *Theotokos* po odejściu z tego świata: stoi po prawicy Boga Ojca, wraz z Chrystusem. Udział Maryi w historii zbawienia nie kończy się na tajemnicy Wcielenia, lecz sięga ostatecznego spełnienia planu Boga<sup>21</sup>.

### THEOTOKOS – BÓG OJCIEC

Relacja Maryi do Boga Ojca osnuta jest tajemnicą. Niewiele się mówi w prawosławiu o Bogu Ojcu. Osobę Boga Ojca otacza apofatyczne milczenie. Nawet kanony ikonograficzne zabraniają przedstawiania Osoby Boga Ojca. Jego ukryte oblicze objawiają Syn Boży i Duch Święty. Bóg Ojciec objawia w Swoim Synu sens, który się urzeczywistnia poprzez Ducha Świętego. Misterium trynitarnie w formie wiernego i autentycznego obrazu, dzięki macierzyństwu Bogarodzicy zostaje przeniesione na plan ludzki. Dziewica Maryja przyjęła tchnienie Ducha Świętego i stała się Matką Słowa Wcielonego. Na tym jednak Jej rola się nie kończy, gdyż *Theotokos*, jak Ją określił Paul Evdokimov, jest również „tajemniczą ikoną Ojca”, Niewypowiedzianego i Niepojętego<sup>22</sup>.

W tekstach liturgicznych ważne są odniesienia, które umiejscowiają *Theotokos* w relacji do Boga, Boga w Trójcy, albo do Syna Bożego Jezusa Chrystusa czy do Ducha Świętego. Teologia prawosławna wskazuje na fakt, że Dziewica Maryja jednoczy w swym własnym życiu stworzenie z Bogiem Stwórcą. Właśnie dlatego całe stworzenie Boże znajduje w Jej Osobie bramę „prawdziwego życia”, wejście do pełni egzystencjalnych możliwości<sup>23</sup>.

W Niej całe stworzenie, raduje się,  
Zastępy aniołów i pokolenia ludzi.

Radość wszystkich stworzeń, tak widzialnych (ludzie), jak i niewidzialnych (aniołowie) przebijająca z poezji liturgicznej, wynika z przekonania Kościoła, że dzięki Dziewicy Maryi dokonuje się odnowa świata stworzonego. *Theotokos* jest nową Ewą, która rekapitułuje naturę, nie w autonomii przeciwnej naturze i w śmierci, ale w uczestnictwie w Boskości, która transcenduje naturę i obdarza życiem wiecznym.

<sup>20</sup> Św. Grzegorz Palamas, *Homilia na Uroczystość Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny*, s. 232.

<sup>21</sup> „A Ona nie tylko znajduje się w pobliżu Boga, ale słusznie po Jego prawicy, gdyż tam, gdzie Chrystus zasiadł na niebiosach, to jest po prawicy Chwały, tam i Ona stanęła, przeszedłszy teraz z ziemi do niebios. Nie tylko dlatego, że kocha Chrystusa i w szczególności sposób ukochana jest przez Niego, co wynika z samego prawa natury, ale i dlatego, że Ona naprawdę jest Jego Tronem, a tam gdzie zasiada król, tam też stoi Jego tron”. Tamże.

<sup>22</sup> P. Evdokimov, *Le Saint Esprit et la Mere de Dieu*, w: *La nouveauté de l'Esprit*, Begrolles 1977, s. 278.

<sup>23</sup> Por. Jannaras, dz. cyt., s. 100.

### THEOTOKOS – DUCH ŚWIĘTY

W ekonomii zbawienia Syn Boży jest nierozdzielny z Duchem Świętym. Św. Atanazy Wielki pisał: „Kiedy Słowo zamieszkało w Dziewicy Maryi, Duch Święty wraz ze Słowem zstąpił w Nią; w Duchu Słowo ukształtowało sobie ciało, czyniąc to w zgodzie z sobą, w swej woli przyprowadzenia całego stworzenia do Ojca”<sup>24</sup>. Zasadnicza różnica między działaniem Słowa Boga a działaniem Ducha Świętego polega na tym, że to właśnie Logos, a nie Duch Święty stał się człowiekiem. Bóg-Logos stał się widzialny jako konkretna Osoba Jezusa Chrystusa, natomiast Bóg-Duch Święty pozostaje niepoznawalny<sup>25</sup>. Duch Święty objawia *Theotokos*, a Ona jest Tą, która w wyjątkowy, szczególny i niepowtarzalny sposób jest objawieniem Ducha Świętego w Kościele<sup>26</sup>. Chrześcijański Wschód od wieków określa Matkę Bożą – *Pneumatofora* (cs. *Duchonosica*). Sergiusz Bułgakow wyjaśnia, że Dziewica Maryja, „która stała się godna zamieszkania w Niej Ducha Świętego jako jedyna spośród stworzeń Bożych, sama jest ludzkim hipostatycznym obrazem Ducha Świętego. W tym sensie można powiedzieć, że jest Ona nie wcielonym, ale objawionym w ludzkiej hipostazie Duchem Świętym. Większego i pełniejszego Jego objawienia nie ma i już być nie może. [...] W paruzji, która zakłada objawienie obydwu hipostaz, wraz z Bogoczłowiekiem będącym Wcielonym Logosem, w świat powraca *Duchonosica*, będąca obrazem Trzeciej Hipostazy. W tym sensie Paruzja powinna być rozumiana jako powrót do świata Chrystusa i *Theotokos*”<sup>27</sup>.

W prawosławnej teologii trynitarniej Duch Święty jest nieodłączny od Syna Bożego, zarówno w poprzedzaniu Go, jak i w dopełnianiu, „pieczętowaniu” Jego działań. Bez uobecniającej Chrystusa roli Ducha Świętego nie można byłoby zrozumieć kultu Matki Bożej w chrześcijaństwie wschodnim<sup>28</sup>. Duch Święty uosabia bowiem świętość Boga, a Dziewica Maryja uosabia świętość człowieka<sup>29</sup>. Motyw objawiania Ducha Świętego przez Maryję podejmują również współcześni teologowie, m.in. Aleksander Schmemmann. Jego zdaniem relacja między Dziewicą Maryją i Duchem Świętym jest niepowtarzalna i archetypowa:

„Jest niepowtarzalna w tym sensie, że objawia nam Maryję jako niepowtarzalną istotę ludzką, niepowtarzalną samą w sobie jako osoba, niepowtarzalną w stosunku do Chrystusa i do Boga, niepowtarzalną dzięki miejscu, jakie zajmuje w Kościele, to jest w Jej stosunku do nas wszystkich i każdego z nas. Jest ona

<sup>24</sup> Św. Atanazy Wielki, *List do Serapiona* I, 31, PG 26, 605 A.

<sup>25</sup> Por. Meyendorff, *Teologia bizantyjska*, s. 219.

<sup>26</sup> Por. A. Schmemmann, *Our Lady and the Holy Spirit*, „Marian Studies” 23(1972), s. 70.

<sup>27</sup> S. Bułgakow, *Niewiasta Agnca*, Paryż 1945, s. 438-439.

<sup>28</sup> J. Klinger, *Zarys prawosławnej mariologii*, w: *O istocie prawosławia*, Warszawa 1983, s. 237.

<sup>29</sup> P. Evdokimov, *Le culte de la „Theotokos”, Mere de Dieu*, w: *La nouveauté de l'Esprit*, s. 139.



archetypowa w tym sensie, że objawia nam samą naturę Ducha Świętego w Jego związku ze stworzeniem, prawdziwą naturę tego, co nazywamy uświęceniem<sup>30</sup>.

Duch Święty znajduje w Maryi odpowiednie naczynie do przelania wszystkich swoich łask. W Jej osobistej Pięćdziesiątnicy spełniła się obietnica: „Duch Święty zstąpi na Ciebie” (Łk 1, 35). Maryja stała się pierwszą i najdoskonalszą ikoną Ducha Świętego. Stając się całkowicie transparentna na Jego obecność została całkowicie przez Niego wypełniona. W osobistej Pięćdziesiątnicy Maryi urzeczywistniły się dwa objawienia. Pierwsze to odsłonięcie Maryi Jej samej, które dopełniło Ją jako osobę o wyjątkowym i wiecznym powołaniu. Drugie, o charakterze bardziej ogólnym, to fakt, że objawia ona Ducha Świętego jako „płomień”, który zawsze zstępuje na każdego z nas<sup>31</sup>.

### THEOTOKOS W DUCHOWOŚCI MONASTYCZNEJ

W duchowości monastycznej Maryja zajmuje szczególne miejsce. Jest nauczycielką życia i wsparciem dla tych, którzy podejmują walkę duchową. To Ona prowadzi do Boga i wstawia się u Syna, by odpuszczone zostały grzechy tych, którzy tego pragną. O wyjątkowym uwielbieniu dla Maryi świadczy już fakt, że Święta Góra Athos nazywana jest „Ogrodem Bogarodzicy”. W dziewiątym wieku św. Piotr Athonita miał objawienie *Theotokos*, która rzekła:

„W Europie jest góra bardzo wysoka i piękna, schodząca w kierunku południowym bardzo głęboko w morze. Tę górę wybrałam z całej ziemi i postanowiłam uczynić ją państwem mnichów. Poświęciłam ją, aby odtąd była moją siedzibą: oto dłaczego ludzie nazywają »Świątą Górą«. Wszyscy ci, którzy przybędą tam żyć, po podjęciu decyzji walki ze wspólnym wrogiem ludzkości, będą mieć Mnie przy sobie przez całe życie. Będę ich niezwykłą pomocą, nauczę ich co mają czynić i czego unikać. Ja sama będę ich nauczycielem, lekarzem, pielęgniarką. Ja sama zatroszczę się, by dać im pokarm oraz to co jest potrzebne dla ich ciał i to co jest potrzebne dla ich dusz. Natchnę i wzmocnię ich, aby nie odchodzili od cnoty. Wszystkim, którzy dokończą swego życia na tej górze w duchu miłości do Boga i pokucie, obiecuję, że polecę mojemu Synowi i Bogu, aby całkowicie odpuścił ich grzechy”<sup>32</sup>.

W monastycznej duchowości prawosławnej Matka Boża ukazywana jest jako prawdziwa królowa pustyni. Mnich nie mógłby znaleźć Jezusa, gdyby Maryja

<sup>30</sup> A. Schmemmann, *Matka Boża i Duch Święty*, w: *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie II*, wybór, opracowanie i posłowie H. Paprocki, Niepokalanów 1991, s.132.

<sup>31</sup> Por. Schmemmann, tamże, s. 133-134.

<sup>32</sup> St. Gregory Palamas, *Life of St. Peter the Athonite* 11, PG 150, 1005. Tłumaczenie angielskie w: *The Living Witness of the Holy Mountain*, translated Hieromonk Alexander (Golitzin), South Canaan, Pennsylvania 1996, s. 104-105.

mu w tym nie pomogła. *Theotokos* jest świątynią Trójcy Świętej. Duch Święty mieszka w Dziewicy Maryi jak w swej własności, ponieważ Ona jest Matką Wcielonego Słowa. Maryja zawsze trwała w obecności Boga. Ukierunkowała swą dziewiczą duszę na rozgrzewające światło Bożej miłości, aby była przeniknięta przez jego promienie. Dla prawosławnego mnicha Matka Boża to najdoskonalszy wzór i urzeczywistnienie człowieka w pełni przeobstwowionego. Każdy mnich ma stawać się jak Ona – „czystą przestrzenią [otwartą] na Boga”. Cała mądrość mnicha przed Bogiem zawarta jest w słowach, które wypowiedziały usta *Theotokos*: *Ecce ancilla Domini, fiat, magnificat*. Postępy w życiu duchowym, tak w pustelni, jak i w monasterze, zależą od tego, w jakim stopniu mnich upodabnia się do Matki Bożej<sup>33</sup>.

Doświadczenie obecności *Theotokos*, jakie stawało się udziałem świętych, zarówno na poziomie życia liturgicznego Kościoła, jak i w ich własnym życiu (objawienia Matki Bożej są bardzo częste w Kościele prawosławnym), bez wątpienia wskazują na wyjątkową rolę, jaką pełni Ona w dziejach zbawienia. Prawosławni przyzywają Jej obecności i błagają o wstawiennictwo u Boga, wierzą bowiem, że Maryja ustawicznie pozostaje w wielkiej zażyłości z Osobami Trójcy Świętej.

Wiare w ogromną pomoc Maryi w wędrówce ku Bogu widać w opisach zmagających się duchowych, które podejmowali mnisi, by osiągnąć przeobstwienie. Na trudnej drodze ku przeobstwieniu wielkim wsparciem dla mnicha było doświadczenie Bożego światła. Było ono wręcz „miernikiem” właściwego kierunku podejmowanych zmagających się. Poszukiwanie tego doświadczenia i pragnienie trwania w nim towarzyszyło zmaganiom duchowym mnichów. Matka Boża wstawiała się u Boga, by doświadczenie Bożego światła stało się udziałem mnicha. Typowy w tym względzie jest opis św. Symeona Nowego Teologa, w którym wspomina, że u początków swej drogi duchowej do Boga odmawiał z wielką uwagą, łkaniem i łzami modlitwy do Bogarodzicy<sup>34</sup>. Ta jego wielka modlitewna żarliwość „zyskała przychylność Matki Chrystusa. Jej wstawiennictwo (gr. *presbeia*) uprosiło Boga i sprowadziło na niego łaskę Ducha Świętego. [Matka Boża] sprawiła, że stał się godny widzieć [niestworzone] światło [Boże], którego wszyscy pragną, ale tylko nieliczni je osiągnęli”<sup>35</sup>.

Doświadczenie Bożego światła nie jest czymś stałym po tej stronie życia. Gdy raz się go doświadczyło, pragnie się zawsze w nim trwać. Czas ciemności staje się czasem wielkiego cierpienia. Zachował się autobiograficzny opis ducho-

<sup>33</sup> Por. A. Monk, *The hermitage within. Spirituality of the Desert*, London 1977, s.117-123.

<sup>34</sup> Syméon le Nouveau Théologien, *Catéchèse XXII. 77-79*, w: *Catéchèse 6-22*, Tome II, Introduction, texte critique et notes par Mgr Basil Kribochéine, traduction par Joseph Paramelle, Paris 1964, Sources Chrétiennes 104, s. 370 (przekł. fr., s. 371).

<sup>35</sup> Tamże, XXII.151-156, s. 376 (przekł. fr., s. 377).

wego bólu Symeona, że już więcej nie widzi Chrystusa. Dręczony pragnieniem, by Go zobaczyć, podchodzi do ikony Matki Bożej i przed nią się modli.

„Pewnego razu poszedłem do ikony Tej, która Cię zrodziła, pocałowałem ją i przypadłem do niej. Ty Sam, zanim wstałem, stałeś się widzialnym we wnętrzu mego nędznego serca i uczyniłeś go jak światło. Wówczas przekonałem się, że Twoja obecność we mnie jest poznawalna”<sup>36</sup>.

To doświadczenie Bożego światła, będące pragnieniem wszystkich hezychastów, wskazuje na szczególną relację *Theotokos* do Trójcy Świętej. Mnich błaga Maryję o wstawiennictwo u Boga, by dał mu doświadczenie Swojego światła. Nie traktuje on jednak Maryi jak „mechanicznej sprawczyni” tego doświadczenia. Modlący się hezychasta wie, że przeobstwienie człowieka, do którego dąży, ma swe korzenie we Wcieleniu Boga, a to z kolei jest dziełem całej Trójcy Świętej. Dziewica Maryja „pozwoliła” Trójcy Świętej urzeczywistnić misterium Wcielenia<sup>37</sup>. Sama stała się pierwszą zbawioną i pierwszą przeobstwioną. Matka Boża w pełni zachowuje widzenie Boga po tym, jak zrodziła wcielenego Syna. Swymi modlitwami wstawienniczymi obdarowuje ludzi łaską widzenia Jezusa Chrystusa. Mnich hezychasta, oddając się pod opiekę Maryi i prosząc o Jej wstawiennictwo, nie traci zatem z oczu ekonomii Trójcjedynego Boga.

#### THEOTOKOS W CODZIENNEJ POBOŻNOŚCI PRAWOSŁAWNYCH CHRZEŚCIJAN

W duchowości prawosławnej wyraźnie podkreślany jest fakt osobistego zaangażowania Maryi w realizację planu Boga w stosunku do Niej, do innych ludzi i do całego stworzonego świata. Wszak Wcielenie Chrystusa dokonało się również dzięki pokornemu i ufnemu *fiat* Maryi. „Wcielenie Słowa było dziełem nie tylko Ojca i Jego mocy, i Ducha – za przyzwoleniem Ojca – poprzez zstąpienie Ducha i osłonięcie Jej, lecz również dziełem woli i wiary Dziewicy. Podobnie jak bez Ojca i Ducha ten plan nie mógł być urzeczywistniony, tak samo również, jeżeliby Nieskałana nie wniosła swej woli i wiary, to ten Boski plan nie mógłby być zrealizowany”<sup>38</sup>. W komentarzu do tego tekstu Paul Evdokimov uzasadnia, że obiektywna funkcja macierzyństwa Maryi jest połączona z Jej osobistym wysiłkiem aktywnej świętości i dlatego jest Ona na zawsze *Theotokos* i Panagia.

<sup>36</sup> Syméon le Nouveau Théologien, *Action de Grâces* 2.265-269, w: *Catéchèse* 23-34, *Action de Grâces* 1-2, Tome III, Introduction, texte critique et notes par Mgr Basile Krivochéine, traduction par Joseph Paramelle, Paris 1965, Sources Chrétiennes No 113, s. 350, 352 (przekł. franc. s. 351, 353).

<sup>37</sup> Por. O. Clement, *Niewiasta zbawienia*, w: *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie II*, s. 146.

<sup>38</sup> Mikołaj Kabasilas, *Homilia na Uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie*, tłum. Z. Kozłowska, w: *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie I*, s. 257.

Poprzez wypowiedzenie *fiat* stała się Matką nie tylko na bazie samego posłuszeństwa, ale również wewnątrz – poprzez miłość do Ducha Świętego, który w Niej zamieszkał – stała się *Theotokos*<sup>39</sup>.

W osobistej decyzji i konsekwentnym zaangażowaniu Maryi prawosławny chrześcijanin znajduje dla siebie wzór najwłaściwszej odpowiedzi, jakiej można udzielić Bogu na Jego propozycję zbawienia. Matka Boża jest umiłowaną pocieszycielką wiernych, ich mistrzynią w czasie całonocnych zmagających w modlitwie, przewodniczką prowadzącą do Chrystusa, wstawienniczką o odpuszczenie grzechów<sup>40</sup>. Taki stosunek do Maryi nie wynika ze spekulacji teologicznych, ale z ukierunkowania życia na rzeczywistość odkupienia<sup>41</sup>.

Wśród świętych prawosławnych i starców – nauczycieli wiary, typowa jest niespekulacyjna postawa wobec Maryi. Dobrym tutaj przykładem może być św. Tichon z Zadonska. Nie spekulował on o naturze Dziewiczego Narodzenia i radził innym, by traktowali to jako jedno z misterii wiary. Głosił z wielką czcią przyjście Chrystusa „do świata leż” i Jego narodzenie z Dziewicy. Dla św. Tichona Maryja była błogosławioną między niewiastami. Modlił się przed Jej ikoną, by pamiętać o Bożej Miłości. „Błogosławione łono, które zrodziło mego Pana i mego Boga!” Święta roku liturgicznego były dobrą okazją, by pokazywać osobę Maryi na tle całej historii zbawienia oraz podkreślać szczególne relacje Maryi do Boga. Podczas święta Wprowadzenia Dziewicy do Świątyni, głosił: „Dzisiaj Matka Syna Bożego jest w świątyni Boga, przybywa do świętego świętych, aby mogła stać się świętą świątynią i miejscem osobowego zamieszkania Słowa Boga, które ma się wcielić”. Święto Zaśnięcia Matki Bożej stało się okazją, by zachwycić się wspaniałością Królowej: „Dzisiaj żywa świątynia Boga, Matka nie starzejącego się życia, odeszła od rzeczy ziemskich do rzeczy niebieskich. Dzisiaj Królowa ukazała się po prawicy Króla niebios, przyozdobiona w szaty ze złota!”<sup>42</sup>

Wydarzenia z życia świętych świadczą o bardzo bliskiej, intymnej zażyłości z Matką Bożą. Poszukiwaniu świętości towarzyszy zawsze Matka Boża. Św. Serafin z Sarowa nauczał swe duchowe dzieci, by szukały wstawiennictwa u *Theotokos*. Warto odnotować, że Osobę Maryi wprowadził również do modlitwy Jezusowej. Zazwyczaj modlono się: „Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nademną grzesznym”. Św. Serafin naucza, że można modlić się w sposób następujący: „Panie Jezu Chryste, Synu Boży, poprzez modlitwy *Theotokos* [za sprawą

<sup>39</sup> Evdokimov, *Duch Święty i Matka Boża*, w: *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie II*, s. 125.

<sup>40</sup> Por. P. Nellas, *Deification in Christ. The Nature of Human Person*, Crestwood NY 1987, s. 166

<sup>41</sup> „Cała historia dogmatu chrystologicznego jest określona przez tę podstawową ideę: Wcielenie Słowa jako zbawienie”. G. Florovsky, *The Lamb of God*, „Scottish Journal of Theology”, 4(1951), nr 1, s. 16.

<sup>42</sup> N. Gorodetzky, *Saint Tikhon of Zadonsk. Inspirer of Dostoevsky*, Crestwood NY 1976, s. 169-170.

modlitw Bogarodzicy], zmiłuj się nade mną grzesznym”. Zalecał też, by bezpośrednio zwracać się do Matki Bożej: „Najświętsza *Theotokos*, zbaw nas”<sup>43</sup>. Oczywiście nie uważał, że Bogarodzica zbawia człowieka, lecz staje się to za sprawą Jej wstawiennictwa do Boga. Dzięki tym modlitwom oraz poprzez zachowywanie umysłu w pokoju i wolnego od rozproszenia można zjednoczyć się z Bogiem. Sarowski Starzec nauczał, że celem życia chrześcijańskiego jest „zdobywanie Ducha Świętego” (cs. *stżazanie Swiatogo Ducha*). Ta wrażliwość na Ducha Świętego w duchowości chrześcijańskiego Wschodu jest integralnie związana z miłością do Bogarodzicy.

Nie ulega wątpliwości, że relacja *Theotokos*–Trójca Święta ma wielkie znaczenie w pobożności Kościoła Wschodniego. Wynika to z wyjątkowej roli Dziewicy Maryi w historii zbawienia i Jej szczególnej bliskości do Boga. W świadomości wiernych *Theotokos* nie przesłania Chrystusa i Ducha Świętego. Ona jest tą, która wprowadza w doświadczenie Boga Miłującego człowieka.

Na zakończenie pełne ufności słowa z modlitwy św. Grzegorza Palamasa do Matki Bożej:

O najlepsza Pani *Theotokos*,  
usłysz mą pełną smutku modlitwę,  
nie zawstydzaj mego oczekiwania,  
Ty, która po Bogu,  
jesteś nadzieją wszystkich krańców ziemi.

[...]

Oczyść me usta,  
abym mógł ze śmiałością wołać do Ojca,  
najpotężniejszego i najświętszego Boga.

[...]

moja Pani *Theotokos*!  
światłości moich pograżonych w ciemności oczu,  
pocieszenie mojej duszy,  
moja nadziejo i ochrono po Bogu.

[...]

Uczyń mnie godnym uczestnictwa,  
bez potępienia w obecnym wieku,  
w najświętszym Ciele i Krwi  
Twego Syna i Boga.

[...]

Poprzez Ciebie, o przebłogosławiona i dobra Pani,  
jest zbawiona każda ludzka istota,

<sup>43</sup> Por. S. Cziczagov, *Ljetopis Serafimo-Divijevskogo Monastyria*, Sankt Peterburg 1903<sup>2</sup>, s. 75, 107, 152, 170-171, 208, 452.

która wysławia i błogosławi Ojca,  
Syna i Ducha Świętego,  
Najświętszą i współlistotną Trójcę,  
teraz i zawsze, i przez wszystkie wieki wieków. Amen<sup>44</sup>.

### Summary

The Mother of God is very important in the history of salvation. All her life was inseparably related to God the Saviour of mankind. The study deals with relations of *Theotokos* to the Persons of the Holy Trinity on the basis of liturgical texts and homilies of the great Saints (such as St. Symeon the New Theologian, St. Gregory Palamas, and St. Nicholas Cabasilas) in the Orthodox Church. Dogmatic investigations with the special interest on the Incarnation of the Logos seem to be necessary for understanding the special role of the Mother of God in the monastic piety and daily prayers of Orthodox faithful.

---

<sup>44</sup> Saint Gregory Palamas, *A Prayer to the Most-Holy Theotokos, Voices in the Wilderness, An Antology of Patristic Prayers*, edited and translated from the Greek by N. S. Hatzinikolau, Brookline, Massachusetts 1988, s.189-191.